KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Listopada. PIĄTEK. ROK 1829.

№ 318

WSPOMNIENIA. *Sławny wjazd Osolińskiego do Rzymu* 1633.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Według listu pisanego d. 14 b. m. zdrowie JW. *Arcy-Biskupa Prymasa Królestwa* polepszyło się tak znacznie, że niezadługo ma własnorecznie napisać choć kilka wyrazów do szanownych Przyiacioł swoich.

Oczekiwany przez Agronomów *Kalendarz Rolniczy* wydany przez *Nepomucena Kurowskiego* iuż wyszedł z druku, lecz cena iego ieszcze nie może być ogłoszoną, póki Autor nie otrzyma odpowiedzi od właściwej władzy, względem opłaty stępla.

Jutro ma być daną w *Resursie Kupieckiej* trzecia Zabawa wieczorna z tańcami.

1350 *widzów* znajdowało się wczoraj w Teatrze Narodowym na pierwszem przedstawieniu Melodramy *Chłop miljonowy*. Jest to dzieło sceniczne wzięte z Teatru *Wiedeńskiego* na *Leopoldsztadzie*, na którem iuż rok 3ci licznych sprowadza widzów. Autor dowodzi że i najogromniejsze bogactwa rozproszone być mogą, a kto ich źle używa, może doczekać się nędzy. Lecz najgłówniejszą zaletą tej Melodramy iest świetna wystawność. Obecny w *Warszawie* JP. *Sachetti* znakomity Artysta, malował wszystkie, to iest 14 całkowitych dekoracji, i wszystkie dowodzą wysokiego talentu; szczególniej elegancki pokój, plac napełniony wspaniałemi budowlami, okolica z widokiem świątyni sławy, pyszna sala balowa, wewnętrzne mieszkanie zawiści, przyiemna okolica wiejska, tudzież ostatnia, widok zamku nad ieziorem. Po ukończeniu widowiska JP. *Sachetti* iednogłośnie przywołanym został.

P. *Raszek* Nauczyciel grania na Fortepjanie od którego Córka moia przez 7 miesięcy bierze lekcje, raczy przyiąć najczulsze podziękowanie od Matki, która przekonywa się iak iego prace są gruntowne, ułożenie ręki i wszelkie zasady takie iakie być powinny; słyszy iuż swą Córkę graiącą sztuki które dopiero we 2 lata spodziewała się słyszeć. Co dowodzi że nie wszystkich w wieku podeszłym opuszcza cierpliwość i talent.— E. B.

Z nowej Melodramy *Chłop miljonowy* wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego* najupodobańsze sztuki do grania na Pjanoforte; kosztuią zł: 3. Oraz Duet śpiewany przez JPanią *Aszpergerowę* i JP. *Nowakowskiego*; cena zł: 2.

Dziś rano zimna stop: 11. Wczoraj w połu: 7.

Najczulsze podziękowanie składam wam szanowni Mężowie, Doktorowie Medycyny W. *Szreierze* w Mieście *Zgierzu* zamieszkały, i W. *Lewestamie* w Mieście *Łęczycy*; którzyście Matkę moią najukochańszą z choroby tak niebespiecznej, *Paraliżu*, do zdrowia czerstwego przyprowadzili; komuż więc? iak Wam Przyiaciele ludzkości dozgonną wdzięczność oświadczyć iestem winną.— *Anastazja Gotartowska.*

Z Petersburga d. 12 Listopada.

Jenerał iazdy Hr: *Palen* 1, w nagrodę zasług w teraźniejszej wojnie z Turkami, mianowany Szefem Pułku Huzarów *Szumskich.* — N. PAN, w dowód zadowolenia z czynności Jenerała iazdy Hra: *Wita* w utworzeniu rezerwy, iakoteż w doskonałem urządzeniu osad wojskowych, dozwolił mu nosić Cyfrę MO-

NARCHY na szlifach. — Ogłoszono obszerny raport Hrabi *Paszkiewicza* o bitwie stoczonej z Turkami i działaniach woiennych w *Azji*, nim tam doszła wiadomość o zawartym pokoiu.

Z Odessy 4 Listopada. — Hrabia *Orłow*, ieden z tych, którzy należali do układów o pokój, udaie się razem do *Konstantynopola* w nadzwyczajnem Poselstwie. Znajduiący się tu iako ieńcy Baszowie *Sylistrji i Ahioli*, i *Seraskier Dunaiu* zamyślaią wrócić do Turcji. *Jussuf* Basza *Warny*, udać się chce do Baszy Egipskiego *Mahmuda Alego*, który niegdyś był w służbie iego Ojca Baszy *Seres.*

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Siła morska Państwa Francuzkiego składała się d. 1 Stycznia r. b. z 279 okrętów woiennych wszelkiego rodzaiu, między któremi znajdowało się 9 okrętów parowych. Na warsztatach znajdowało się 80 różnych statków morskich. Wice-Admirał Francuzki pobiera rocznie 28,000 fr:, Angielski 36,000 a Holenderski 38,700. Żołd Kontr-Admirała Francuzkiego wynosi rocznie 12,000, Angielskiego 27,000 a Holenderskiego 24,250. Kaptan okrętowy Francuzki bierze rocznie 6000, Angielski 12,911 a Holenderski 17,000 franków. — Donoszą od *granic Tureckich* że wszelka niespokojność iaka dotąd panowała z powodu samowolnych poruszeń Baszy *Skutaryjskiego*, iuż ustała.— Rozruchy iakie niedawno wznowiono w okolicy *Smirny*, z tąd pochodziły, że mieszkańcy iednego z tamecznych powiatów rozgniewani z powodu nakazanych ogromnych podatków, które poborcy według swego upodobania podwyższali, powstali przeciw miejscowej Administracji a oddaliwszy Poborców, *Kieli Machmudowi* powierzyli zarząd, który iako rozsądny człowiek ma licznych stronników; zapewnił on że niepowstanie przeciw Sułtanowi, lecz podnosi oręż przeciw Ministrom Porty którzy uciemiężali biednych Ludzi.— Według najnowszej wiadomości, powinna być twierdza *Dziurdzewo* wkrótce oddaną wojsku Rossyjskiemu, co dotąd nienastąpiło z powodu zaraźliwej choroby. — Z morza srodziemnego odebrano wiadomość w *Londynie*, że flotta Angielska na początku p. m. wróci do *Anglji.*—Donoszą z *Bristolu*, że sławny *Wolf* nawracacz Żydów do wiary Chrześcjańskiej, który ożenił się z bogatą Ledy *Georginą Walpol*, wyiechawszy z nią z *Anglji* do *Jerozolimy*, został tam oskarżony przez Żydów że przybył dla nawracania ich, iako też i Mahometanów na wiarę Chrześcjańską, poczem Basza *Jerozolimski* uwięzić go rozkazał.— Pewny nieustraszony złodziej w *Londynie* napotkał na ulicy niedawno Damę, żądaiąc aby niezwłocznie oddała co ma przy sobie, a gdy ta wzbraniała się to uczynić, dobył prędko nóż z kieszeni, oberżnął nim na ręku Damy wiszący woreczek i umknął spiesznie! — Ponawia się wieść że rząd Hiszpański wyśle nową wyprawę do *Mexyku* która z 1600 Ludzi składać będzie. — Donoszą z *Hamburga* d. 17 b. m. że mocne mrozy iuż okryły rzekę *Elbę* gęstą krą, która dotąd nieutamowała żeglugi na tejże rzecę.— W *Paryżu* oddalono niedawno 6 Kommissarzy Policji.— Sławna Artystka Dramatyczna Panna *Mars*, której przed 2ma laty skradziono znaczną summę, znowu doznała nieszczęścia, gdyż pożyczyła pewnemu Jegomości 350,000 fr:, który tego długu oddać nie iest wstanie.— Młody *Kulon* maiący lat 8 i pół, przybył z *Londynu* do *Paryża*, gdzie okazuie publicznie nadzwyczajną zręczność w *Fechtowaniu.* — *Paganini* wkrótce da się słyszeć w *Munich.*—W zeszłym miesiącu w *Grenadzie* było lekkie trzęsienie ziemi.—Gazeta rządowa *Pruska* donosi, że Jenerał Rossyjski *Gejsmar* był przymuszony wysłać część wojska

będącego pod iego dowództwem dla stoczenia walki z Baszą *Skutaryjskim*, iakoż nastąpiła bitwa z Albańczykami, po którey Basza przyrzekł zachować spokojność. W tej walce mało krwi przelano, gdyż Albańczykowie uszli 3 armat zostawiwszy.

Dziennik *Pszczoła Wołoska* z dnia 30 Października donosi z *Jass* co następuie: »Tam, gdzie się spodziewano znaleść schronienie od zabójczej choroby, właśnie tam otoczyła ona do koła; liczba zmarłych w mieście i w szpitalu *Illnika* wynosiła we dwóch dniach przeszło 50 osób; rząd dla zapobieżenia złemu przedsięwziął wszelkie środki ostrożności; wszelkie związki zostały przecięte, zamknięto miasto i rozpoczęto onegoż przeczyszczenie przez odosobnienie zarażonych, a dla ścisłego czuwania nad przepisami ustanowiono Komitet zdrowia. Mimo tych wszystkich usiłowań ludzi, potrzeba było wezwać pomocy BOSKIEJ; od czasu wszczętej zarazy Duchowieństwo wraz z Ludem zanosiło po Kościołach nieustanne modły do NAJWYŻSZEGO, iżby nieszczęście to odwrócić raczył; Przewielebny Metropolita postanowił w d. 13 Paździer: odprawić pochód Kościelny; otoczony kilku Biskupami, Archimandrytami i Duchowieństwem, udał się na równinę pod Klasztorem *Frunosia*, gdzie po odprawieniu nabożeństwa i zaintowaniu pieśni: *Boże, zmiłuj się nad nami*, udał się pochód Kościelny pod dozorem policji dokoła miasta, przyczem wszystkie zarażone miejsca wodą święconą skropiono; processja ta rozpoczęła się o godzinie 8 rano, a skończyła się o godzinie 2ej z południa.

O Mostach na Wiśle pod Warszawą i opłatach na nie.—*Warszawa* znaczniejszą część żywności i pierwszych potrzeb, ciągnie z kraiu na prawym brzegu *Wisły* położonym, a ztąd utrzymanie ciągłej i stałej kmomunikacji z *Pragą* iest dla niej niezbędne. Za wzrostem ludności, zaleganie co rok większe dawnego Mostu i ulic przyległych wymagało postawienia w miejscu gdzie przystęp najłatwiejszy się upatrzył drugiego mostu, który zbiegiem czasu i nawyknieniem, coraz użyteczniejszym będzie. Ale mosty pływaiące, maią wielkie niedogodności. W porze letniej i przy małej wodzie część łyżew lub galarów osiadaiąc na piasku, skręca pomosty, a przeiazd po wywyższeniach i spadkach nierówny i mało znośny sprawia, przy każdej zaś nagłej choć zwyczajnej powodzi, wzmagaią się kłopotliwe i kosztowne zabiegi, aby zerwanie statków nie nastąpiło. W porze iesiennej często, a zawsze na wiosnę te Mosty są uniesione i zrywane, albo muszą być zdjęte i wtedy natychmiast w stolicy objawia się drogość raptowna w rzeczach pierwszej potrzeby, a zarazem, mianowicie w klassach mniej zamożnych rosnąca niespokojność. Utrzymywanie takich Mostow iest nader kosztowne i nierzadko zdarzał się rok, w którym to, prawie tyle wynosiło, ile samo postawienie. Most stały raz porządnie zbudowany, wolnym iest od tych wszystkich przywar: co rok zatem staie się pożądańszym. Rząd nasz tyle iuż zbawiennych urządzeń wprowadziwszy, niemiałżeby postarać się o wykonanie tak ważnej dla stolicy przysługi? Obaczmy więc, gdzie szukać sprawiedliwie funduszu należy, na budowę takiego Mostu stałego, która w każdym składzie kilka lat potrwać musi i znacznych wydatków wymagać będzie. Skoro zważnych przyczyn i z woli Wyższej, opłaty na Mostach maią być zniesione, najwłaściwiej wypadało przenieść ie i porównać przy wjazdach do stolicy. Ale iakież są przedmioty, które Miasto ma prawo i może do opłaty wpowyższym

celu pociągać? Niema żadnego powodu, aby człowiek miał płacić od swoiej osoby, dla tego tylko, że wchodzi lub wjeżdża do miasta; owszem uprzejmie i chętnie tam przyiętym być winien, bąć iako pomnażaiący w niem konsumpcią, bąć zarazem, iako pracą swoią mnożyć maiący wyroby, a przeto bogactwo Miasta. Nie więcej zaś tu może być pociągany możniejszy iak uboższy, nie więcej wreszcie mieszkaniec Miasta, wracaiący np. z podróży lub przeiażdżki iak obcy przybywaiący, bo ów mieszkaniec iuż opłaca w mieście komorne, lub podymne, brukowe i inne podatki, na to, aby używał swobodnego pożycia, nie zaś żeby nie mógł wyiechać z Miasta iakby z klatki, ani zaczerpnąć świeżego powietrza bez przytrzymania go w powrocie i bez odebrania mu nowej z kilku groszy opłaty u Rogatek. Że iednak od kilku lat to było, nie wynika ztąd, iż nie słuszność, oraz tak drobne i niezręczne odstręczanie zawsze trwać powinny. Nie dzieie się to w Europie przy wjazdach do *Londynu*, *Paryża*, *Petersburga*, *Berlina*, ani przy innych Miastach znaczniejszych; zda się to u nas nieiaką wstecznością w cywilizacji i w znaiomości zasad gospodarstwa ogólnego, a bezstronna opieka Rządu powinna być równa dla każdego stanu; dla Senatora iak Kmiotka. Towar tylko i nie ten który się wywozi z Miasta, bo on iuż przez konsumpcią i podatki tam uiszczane się opłacił; ale ten który iest wprowadzany do niego wznaczniejszej ilości na zarobek i spieniężenie, słusznie do kassy Municypalnej podlegać winien opłacie, którąby ten towar przykładał się także do utrzymania porządków miejskich z iakich korzysta. Wsposobie teraz zarządzonym, nie padnie to bynajmniej na klassę uboższą rolników, iest ona owszem ochronioną. Dajmy bowiem że Włościanin z okolic *Warszawy* ma (co się rzadko zdarzy) 20 korcy swoich produktów do zbycia, nie trudno mu ie będzie wnieść lub wtaczkować po półkorca, 40 razy w roku na targ do miasta bez użycia ku temu konia. Tak, nic od nich nie zapłaci i nikt iemu tego nie zajrzy, gdyż sądzić można, że część znaczna wartości nie mnogiego iego towaru w konsumpcji miejskiej zostanie. Zyska przeto w konkurencji z możniejszym, który wprowadzaiąc liczne fury z ładunkiem, będzie wolał opłatę od konia uiścić; a niżeli kazać ten ładunek pieszo częściami wnosić, gdyżby go to więcej kosztowało. Ale i możniejszy zakładaiąc opłatę za swój towar przy wjeździe do miasta, wie dobrze że ią łatwo przy sprzedaży od konsumentów odbierze; bo 20 groszy rozłożonych na kilkaset funtów mięsa z wołu, albo po półtrzecia od 4ch groszy na korcu zboża, nie mogą być powodem do podrożenia żywności, ani do utyskiwania ludu na uciążliwość. Z resztą to że tylko towar wprowadzany na spieniężenie do miasta, może być do opłaty pociągnięty iest zasadą; urządzenia zaś Municypalne pewnie zdołaią ułatwić pobieranie tej opłaty, bąć przyjmowaniem zastawu lub rękojmi u Rogatek na późniejsze iej uiszczenie; bąć innemi środkami, iakie się w miarę sposobności z doświadczenia wykryią. To iuż więc usuwa zarazem obawę aby wszelkie targi za miasto się nieprzeprowadziły; a gdyby to wczęści nastąpiło, nie stałoby się z uszczerbkiem dla porządku stolicy, ponieważ każdy kto zwiedzał obce kraie, dostrzegać pewnie musi, że w żadnem stosunkowo mieście tyle rozmaitych powozek snuiących się po ulicach i zalegaiących ie z niebezpieczeństwem dla przechodnia nie ujrzał jak w *Warszawie*. Jeżeli zaś lewa strona Wisły dotąd mało do Myta Mostowego przy-

kładaiąca się, teraz Rogatkową opłatę składać będzie musiała, to też owa nierówność była widocznem nadużyciem, tem mniej usprawiedliwić się daiącem, że iak wyżej uważano, stolica znaczniejszą część żywności i potrzeb otrzymuiąc z prawej strony, nie powinna iej obarczać odrębnym i naruszaiącym konkurencją ciężarem. J właśnie ieżeli to nadużycie trwa, iednostajność Administracji i swobod obywatelskich wymaga onego uchylenia. Lecz tu obie strony wspólnie korzystaią z nowego urządzenia, które pobor zwraca do prawdziwego źrzódła, to iest do zarobku i do handlu; a funduszu poszukuie w końcu na tych, którzy z uzyskania stałej przez rzekę komunikacji najwięcej użytkować mogą. Jednakże i konsumenci na nowem urządzeniu nie tylko w istocie nie stracą, ale owszem tańszy towar uzyskać powinni, bo dotychczas cena onego stosować się musiała do opłaty Mostowej, która wraz z Kopytkowym od konia i powozu kutego i ładowanego wynosiła do groszy 20 a napowrot z wozem próżnym do gro: 16 czyli w ogule do 36 groszy. Naprzyszłość zaś tylko 20 gro: ze wszystkiem do takiegoż zwrotu nad cenę towaru zostanie. Rozkład i porównanie opłaty istnieiącej nie powinno się nazwać nowem nałożeniem, a lubo każda nawet zmiana poboru iest zwłaszcza w początkach przykra i dotkliwa, przecież składki czyli postąpienia (octrois) na potrzeby, porządki, korzyści, wygody, oraz na ozdoby miasta, pobierane od zarobków i handlu iako wynagrodzenia za użytki i swobody Municypalne, są powszechnie przez Rady i Urzędy miejskie uchwalane, a przez Władze wyższe zatwierdzane. To więc zaręcza, że zmiany, poprawy, ulżenia lub wyłączenia, iakie czas i doświadczenie użytecznemi w tej mierze okażą, łatwo od Administracji kraiowej pozyskać się będą mogły.

Dzień 4 Listopada r. b. zmniejszył smutnem przeznaczeniem liczbę prawych mężów, zabieraiąc przelotem swym, do wiecznych mieszkań JW. JX. Stanisława *Długołęskiego* Opata Kanoników Regularnych Lateraneńskich w Czerwieńsku, Proboszcza Parafji Krasne, w Obwodzie Przasnyskim, Woiewództwie Płockiem, którego całe życie było poświęcone sprawie Boga, Ojczyzny i blizniego. W dniu 9 t. m. zwłoki ś. p. X. *Długołęskiego* złożone zostały w miejscu wiecznego spoczynku przy Kościele Parafjalnym Krasne. Obrzęd pogrzebowy odprawił JW. JX. *Gutowski* Biskup Gerażeński, Kawaler Orderu Sgo Stanisława, Prałat Katedry Płockiej, przyiaciel od pierwszej młodości zmarłego, w przytomności licznego Duchowieństwa, JW. Hrabstwa na Krasnem *Krasińskich*, Władz Cywilnych, Obywateli i iak Ojca kochaiących Parafjan. Jeżeli sława wielkich Ludzi do świata należy, cnota chociaż w zaciszu i Klasztornem ustroniu ukryta, równie prawo u potomnych znaleść powinna, ta cnota która od pierwszego zawodu aż do grobu nieodstępnie zmarłemu towarzyszyła. Urodzony w Wsi *Długołęce Wielkiej* r. 1757 oddany został w dzieciństwie na naukę do Szkołki w dobrach *Krasne* będącej, w miejsce gdzie z wyroku najwyższego całun śmiertelny obok kolebki, początek nauk z dojrzałym owocem prac iego stanęły. Później ukończywszy Szkoły Pułtuskie oddał się usłudze publicznej przy ś. p. X. *Bohomolcu*, powodowany zaś wyższem natchnieniem w 19 roku życia swego wstąpił do zgromadzenia KK. RR, LL. w *Czerwieńsku*, dostąpiwszy godności Kapłana, przechodząc różne stopnie był także Proboszczem przy Kościele Sgo *Jerzego* w Stolicy w roku 1813. Potrzykroć sprawował urząd Administratora Opactwa XX. KK. RR. LL. i następnie został tegoż zgromadzenia obrany Opatem. Niezawiodł wyboru, a reszte prac Kapłańskich dokonał w Krasnem, godny zaufania Rządu i Obywateli obrany był Prezesem Rady Obywatelskiej w *Płocku*, później Sędzią Pokoiu Obwodu *Przasnyskiego* które to Urzędowania z przykładną gorliwością sprawuiąc, umiał sobie zasłużyć na poważanie Rządu i szacunek u wielu tak dalece, iż pierwsi Obywatele nieodstępowali łoża śmierci, ofiaruiąc mu swoie usługi, aż do ostatniej chwili życia Jego. Ten godny Kapłan będąc Proboszczem przy kilku Kościołach, nieprzestał na wypełnianiu obowiązków najlepszego Pasterza, lecz był zarazem ojcem i opiekunem znajduią-

cych się w nich sierot i uciśnionych, przykładem dla swych podwładnych, staraiącym się o polepszęnie funduszów, to odbudowaniem nowych, to reperacją starych budowli Kościelnych z funduszów własnych, a stargawszy siły na usłudze Kościoła i Ojczyzny pozostawił po sobie żal dla krewnych których był Dobrodzieiem a boleść nieutuloną dla tych z któremi przestawał. Szanowny Cieniu! za słabe iest pióro do oddania należnej czci i wdzięczności pracom twoim, ale przyjmij ten wyraz żalu od tych których zaszczycałeś twoiem zaufaniem. — W. N.

DONIESIENIA.

Z Kantoru WERTHEJMA. LOSÓW KUPNYCH czyli nowych do 5 Klassy 36 Loterji, (której ciągnienie w następuiący Piątek dnia 4 Grudnia r. b. rozpocznie się) całkowitych po złp: 130 gr: 15, ćwierciowych po złp: 32 gr: 19, w moim Kantorze ieszcze dostać można. Główne wygrane w tejże Klassie są 1 Los złp: 200,000, złp: 100,000, złp: 50,000, złp: 30,000, 2 Losy po złp: 20,000, 4 Losy po złp: 15,000, 8 Losów po złp: 10,000, etc.— *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa

KAWALER posiadaiący ięzyki i inne nauki Szkolne, a szczególniej Matematykę, przytem opatrzony w zaletne świadectwa, życzy przyiąć obowiązek GUWERNERA w Warszawie lub na Prowincji. Dowiedzieć się można każdego czasu u W. Radkiewicza mieszkaiącego przy ulicy Przyrynek Nr 1885 na 1m piętrze od frontu w domu dawniej Dmuszewskiego.

AKUSZERKA Patentowana od Rządu, kilkunastuletnie maiąca doświadczenie, pragnie poświęcić swe usługi osobom, które dla iakiejkolwiek bądź przyczyny w własnym domu połogów odbywać niemogą. Osoby takowe znajdą u niej schronienie na czas dowolny; gdzie oprócz przyzwoitej wygody, iak najtroskliwszego doznaią starania we względzie zdrowia. Chcący powziąść bliższą w tej mierze wiadomość, raczą się udać do Apteki JP. Fabjana w Rynku Starego Miasta pod białym Orłem Nr 74 sytuowanej.

Przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163 Lit: A. iest PLAC od frontu, dogodny do wybudowania Kamienicy, długości łokci 100; plan zaś i Anszlag do budowy iuż iest zrobiony, oraz assygnacja do kassy Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy o pożyczkę na ten cel na zł. 25,000 wydana. Wiadomość pod temże Nrem u Właściciela.

Znane od dawna OBIADY Dębickiego, które dotąd zaczynały się od godziny 1szej, a kończyły się najdalej o w pół do 3ciej, lecz zważywszy, że wiele osób dla niemożności życzą mieć Obiady wcześniej i później; a zatem postanowiłem odtąd niezawodnie dawać od w pół do 1szej aż do 3ciej, Obiad składaiący się z 6 potraw za zł: 2 na iedną osobę, miesięcznie za zł: 50. Tudzież na żądanie wielu Amatorów, na Sniadanie FLAKI, odtąd w każdą Niedziele i Czwartek najczyściej urządzone mieć będę. Niemniej różnych potraw na Sniadanie i Kolacją, lub w każdym czasie codziennie dostać można; oraz wszelkich napoiów i Win na butelki i pół butelki, a za świeżość i rychłą usługę ręczę — *Dębicki.*

Na dniu 1 Grudnia r. b. i w dniach następnych, zawsze od godziny 3 z południa w Klasztorze po Pannach Bernardynkach przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2660 położonym, sprzedane będą przez publiczną Licytacją za gotowe natychmiast płacić się miane, pieniądze ruchomości do pozostałości ś. p. Wojciecha Bogusławskiego byłego Dyrektora Teatru Narodowego należące iako to: rozmaite Kosztowności, Srebra, Wazy z Marmuru karara, Alabastrowe, i inne, Zegary stoiące brązowe, Obrazy olejno malowane w złoconych ramach pendzla Baciarellego, Burżego i innych, Broń różna, Lampy wiszące do Salonów, Biusta wielkie i małe, oraz figury i figurki Alabastrowe, Marmurowe i Brązowe, Maszyna elektryczna z rekwizytami, Garderoba Teatralna męzka, Zwierciadła wielkie i mniejsze, Bibljoteka z Dzieł w różnych ięzykach i wiele innych tym podobnych przedmiotów, a to na żądanie pozostałej po nim Wdowy i w skutku upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego. — *Cesław Kowalewski* Reient W. M.

OSTRZEŻENIE. — W Miesiącu Maiu roku 1806 przeieżdżaiąc z Rossji przez Miasto Stołeczne Warszawę, stanąłem na Pradze u Kazimierza Górskiego, gdzie kilka dni zabawiaiąc dla Jnteressów moich ułatwienia w Warszawie, utraciłem przez zapomnienie zostawiwszy w Stancji tegoż Kazimierza Górskiego BLANKIET zł. żony z arkusza Stęplowego papieru z podpisem na tymże moim, Józef Zabokrzecki i Żony moiej Eleonora Zabokrzecka, bez niczyiego więcej podpisu, któryśmy mieli przygotowany do celu pewnego, lub też przez skradzenie mnie takowego. Niepewność czyli takowy Blankiet pierwszą lub drugą wyrażonym sposobem zaginął, równie

mieszkaiąc w Rossji i dopiero w roku zeszłym do kraiu tutejszego sprowadziwszy się, te przyczyny stawiły mi przeszkode przez Pisma publiczne Polskie ogłosić zaginienie rzeczonego Blankietu i starać się ztąd o zwrot iego. Jednakże przypadek odkrywa, że Blankiet tyle razy wspomniony użytym został do zamiaru złego, i na tym upisano Rewers w słowach: na Pradze dnia 20 Czerwca 1806 r. Blankiet na Czerwonych Złotych Hollenderskich ważnych obrączkowych sztuk Pięćset. Józef Zabokrzecki, Eleonora Zabokrzecka, Kazimierz Górski Swiadek. Rewers takowy posiada Kasper Hirszel Kupiec Warszawski dawniej Towarów Bławatnych dziś Filiżanek Handel utrzymuiący który do Miasteczka Brudzewa o cwierć mili odległego od Dóbr moich Janiszew przybył w dniu dzisiejszym, zkąd przysłał do mnie Żyda Lewka z Warszawy z upomnieniem się nieprawnym o Summę Czerwonych Złotych sztuk Pięćset, a sam nieprzyiechał, i tenże Lewek w kopji odpisanej prywatnie zakommunikował mi brzmienie Rewersu powyżej wyrażone. Ostrzegam zatym każdego, ażeby Rewersu o którym tu mowa, a być może że innego iak zamieszczono brzmienia z podpisem moim Józef Zabokrzecki Eleonory Zabokrzycki i Kazimierza Górskiego Swiadka w roku 1806 wystawionego na Czerwonych Złotych sztuk Pięćset, gdy ten niema iako skomponowany, żadnego znaczenia, nikt nienabywał ani od Kaspra Hirszel, ani od kogo bądź, albowiem Pretensja takowa do nikogo z przyczyny fałszu niereguluie się. Kroki zaś prawne ku dojściu i ukaraniu winowajcy Rewers tenże u komponuiącego przedsiewzięte zostaną. —Działo się w Janiszewie dnia 18 Listopada 1829 r. — *Józef Zabokrzycki.*

Kto ma duże, dobrze urządzone SANIE Rossyjskie, bez pokrycia do przadania; zostawi adres u Rządcy domu pod Nr 385 na Krakow: Przedmieściu.

BULJON wyborny robiony przez iednego z Obywateli kraiowych, iest do nabycia funt po zł. 3 gr. 10 w Handlu korzeni i win przy ulicy Piwnej Nr 105, gdzie można również w wybornym gatunku dostać MUSZTARDY Angielskiej w mączce funt po zł. 3.

Kto znalazł OKULARY w srebro oprawne, w futeraliku ciemno-zielonym, raczy oddać za nagrodą zł. 6 do Drukarni Kurjera.

Appartament dobrze umeblowany i w najlepszym porządku, składaiący się z 5ciu Pokoi, Kuchni, 4 okna od frontu iest do wynaięcia od dnia dzisiejszego aż do 15 Kwietnia r. 1830 na Krakowskiem Przedmieściu Nr 414 na 1em piętrze.

Ktoby życzył nabyć 4 OGIERKOW maści kasztanowatej, młodych, dobrze uieżdżonych do Poiazdu porącz czy w lejc; zgłosi się o nie przy ulicy Nowy Swiat w Pałacu Xżnej Sapieżyny do Druziewicza w Officynie, wchodząc na dziedziniec po lewej ręce, mieszkaiącego.

Dozór Magazynu Drzewa Rządowego i innych Płodów Leśnych. — W dalszym ciągu Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 5 Listopada r. b. podaie niniejszym do publicznej wiadomości, iż w dniu 1m Grudnia r. b. od godz: 9 zrana do godziny 4 po południu w Kancellarji Dozoru Magazynu Drzewa Rządowego przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3, odbędzie się in minus Licytacja na Entrepryzę Karowanie, Szychtowanie i rozwózkę drzewa w Magazynach Rządowych Drzewa na Bugaiu i Solcu na rok 1830, wzywa przeto chęć maiących podjęcia się tej Entrepryzy, aby się w terminie oznaczonym w Kancellarji rzeczonej znajdowali, z zastrzeżeniem iż każden przystępuiący do licytacji winien poprzednio iako Vadjum złp: 3,000, złożyć. — Warszawa d. 23 Listopada 1829 r. — Inspektor *Sąchocki.* — Kontroller *J. Koziarski.*

Niżej podpisany do Handlu mego otrzymałem świeży Transport Chińskiej Herbaty cwietocznej czarnej i zielonej, oraz Winogrona Astrachańskie, i różnych Konfitur w Syropie, Bransoletek, Klamer, Sprzążek brązowych złoconych w najnowszym guście, Tace duże, Lichtarzy w różnej wielkości, Miednice z Kubkami, Koszyków Owocowych, Cukierniczek i Czajników w dobrem platerowaniu zwyż wymienionych przedmiotów, Oleiek różany najprzedniejszy i Perfum w różnych gatunkach, Bursztynów wyrabianych w najpiękniejszym guście Tureckich, Buljonu świeżego, Grochu zielonego, Swiec Woskowych, Mydła Kazańskiego, Berlaczów i Bótów ciepłych Damskich i Męzkich, za pomierną cenę przy ulicy Miodowej pod filarami w domu Dyzmańskiego. — *G. Józefowicz.*

Sprzedaż Dóbr Ziemskich. — Dobra Ziemskie Dembe, Biernatki i Czartki, w Powiecie i Woiewództwie Kaliskiem, o milę od Kalisza nad traktem Warszaws: Szose, w najlepszych gruntach położone, z Kościołem Parafjalnym, maiące znaczną Propinacją, tak z powodu wielkiej ludności iako też bliskiego położenia swego od Miasta i Domu Zaiezdnego nad

głównym traktem, niemniej znakomitą intratę z Paktu Krów, czynszu od Kolonistów i innych regaljów, obfituiące w wielkie Bory i Lasy, z których prócz znacznej ilości wielkiego budulcu i drzewa porządkowego, zaspokoienia potrzeb gruntowych, ieszcze corocznie 500 sążni po zł: 18 na miejscu się sprzedaie; są z wolnej ręki, z wszelkiemi inwentarzami narzędziami i porządkami gruntowemi do sprzedania. O cenie, warunkach i wszelkich szczegółach, dowiedzieć się można u Andrzeia Frydrych Patrona Trybunału Kaliskiego w Kaliszu zamieszkałego.

W domu za Żelazną Bramą przy Saskim Ogrodzie, Nr 413 są do zbycia SANKI PETERSBURSKIE w iak najlepszym guście i zupełności. Informacja w tymże domu na 1szem piętrze.

Na ciągnienie ostatniej Klassy w której są do wygrania summy 200,000, 160,000, 50,000, 30,000 etc: Losów kupnych, całych i ćwierciowych w Kantorach podpisanych, to iest w domu Dyrekcji Jlnej Loterji w Kantorze Głównym i w domu Towarzystwa Król: Warszaws: Przyiacioł Nauk przy ulicy Nowy świat, aż do chwili ciągnienia nabyć można. Osoby życzące na teraz trzymane Losy, do następnej 37 Loterji kontynuować, raczą łaskawie takowe wcześniej wziąść lub zamówić, które wrazie ostatnim aż do ciągnienia zachowanemi będą. — *Blum i Jakubowski.*

☞ Przy iednej z pryncypalnych ulic iest do zbycia POSSESSJA maiąca dość duży front, do zabudowania której wygotowane są plany, i pożyczka znaczna zapewniona na najbliższe lata, tak iż rozpoczynaiący budowę, przed ukończeniem takową pożyczkę będzie mógł odebrać. Warunki sprzedaży są korzystne, bo większa połowa summy godzonej pozostanie na gruncie, ustępuiący pierwszeństwa hypotecznego pożyczce skarbowej. Chęć zatym nabycia takowej maiący, mogą się zgłosić w każdym dniu po bliższą informacją pod Nr 357 przy ulicy Nowe Miasto na 1sze piętro po prawej stronie w godzinach: rano od 8mej, po południu zaś od 1szej do pół do 3ciej.

DOM nowo wybudowany, w oparkanieniu do koła długości łokci 61, szerokości łokci 16, składaiący się z Stancji na dole 12tu, na górze 2, na gruntach Makotowskich: po między wodami, lecz za obrębem Miasta Warszawy, cokolwiek teraz wewnątrz ieszcze niedokończony, lecz stosownie do użytku i potrzeby dzierżawiącego, wraz z innemi zabudowaniami będzie ukończonym, iest do wydzierżawienia na iakowy zakład fabryczny; Osoby takowy wydzierżawić życzące, raczą się zgłosić na Kolonją Nr 5ty, w Wsi Mokotowie.

Starozakonny Benjamin Abram Sznejwas, zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ, uprasza znalazcę o zwrot pod Nr 2165, gdyż Urząd Municypalny takową już za nieważną uznaie.

☞ Ktoby sobie życzył od Nowego Roku przyiąć osobę zdatną do pełnienia obowiązków Rządcy domu lub Pisarza, niech się raczy zgłosić na Krakowskie Przadmieście Nr 419 do Cukierni, gdzie wiadomość szczegółową tejże osobie powziąść można.

Doczytałem się w Kurjerze w 3ch Nrach a mianowicie Nr 292, 293, 294, że nieiaki Rubin Endler w Warszawie zamieszkały ogłosił, że zgubił KWIT od podpisanego pod dniem 23 Września r. b. wystawionego, oświadczam niniejszym iż tenże żadnego Kwitu nie uzyskał, ponieważ do dziś dnia iest moim dłużnikiem w kwocie złp: 6,252 gr: 7 i pół i Sprawa ta toczy się w Najwyższym Sądzie Król. Polskiego. Niech to służy dla wiadomości publiczney. — Kalisz d. 17 Listopada 1829 r. — *Karól Maj* Fabrykant Sukna w Kaliszu.

Dyrekcja Materjała Artyllerji. — Zawiadamia niniejszem kogo to interessować może, że na każdo-roczną potrzebę Arsenału Budowniczego Warszawskiego potrzebuie około 300 sążni sześciennych drzewa sosnowego opałowego, drdzennego, suchego, w szczepach łokciowych i szczelnie układanego, z dostawą. Maiący przeto chęć podjęcia się tej dostawy zechcą swe deklaracje obejmuiące cenę, w Biórze tejże Dyrekcji w Saskim Pałacu znajduiącem się, składać; a to najdalej do dnia ostatniego b. m.

Pozostała Wdowa po zgonie ś. p. Błażeiu Wężykowskim, uwiadamia interessowanych, szczególniej Woiskowych, iż iak dawniej tak i teraz WARSZTAT KRAWIECKI w domu przy ulicy Miodowej Nr 482 utrzymowac będzie i wszelkie obstalunki przyjmuie.

☞ Kto chce GNOIU czystego Końskiego, w skrzyni składanego bezpłatnie, może się udać do Rządcy domu Nr 385 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonego.

TEATR NARODOW. Jutro 3 raz *Chłop Miljonowy.*